

Kupony do pierwszorzędných kin!

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok VII, Zeszyt 65/26.

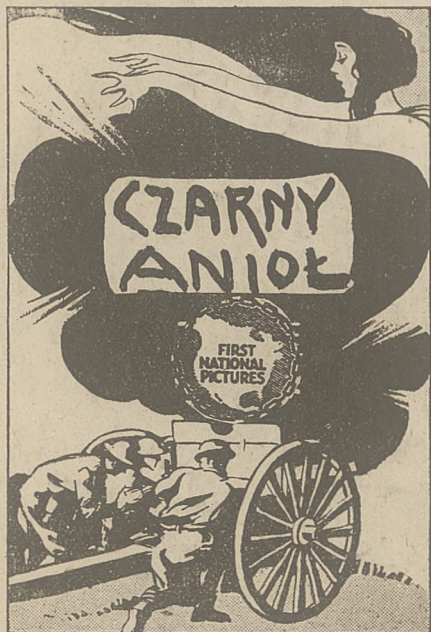
Warszawa, 10 marca 1926 r.

Cena 50 gr.

KINEMA i NOWOŚCI FILMOWE



CZARNY ANIOŁ



CZARNY ANIOŁ

Podziwiającie w kinie „SPLENDID“.



**Ważne
dla wszystkich!!**

Prosimy zwrócić
uwagę na załącznik
firmy

„Peteffilm“ S. A.

Warszawa, ul. Widok 10.

„KINEMA” „NOWOŚCI FILMOWE”

OGŁOSZENIA:

1 str. Zł. 250
1/2 „ Zł. 130
Konto czekowe
P. K. O. Nr. 3666

PRENUMERATA:

roczna zł. 12, półroczna zł. 6, kwartalna zł. 3.
Numer pojedynczy 50 gr.

NIEZALEŻNE DWUTYGODNIOWE CZASOPISMO KINEMATOGRAFICZNE

WARSZAWA, Sienna 32 m. 6. Telef. 117-66 i 51-16.

Redakcja i Administracja czynna od 10 do 4 pp

KOMITET REDAKCYJNY:

I. E. Chryzman, W. Olszewski i J. Stein.

Redaktor Naczelny:

JAN BAUMRITTER

Sekretarz Redakcji:

ZDZISŁAW WÓJTOWICZ.

JAN BAUMRITTER.

SPÓŻNIONA LEKCJA.

Już dawno można było przewidzieć, że „napęczniały wrzód będzie rozcięty”. Tak mówił p. Zagrodziński, myśląc o „imperjalizmie firm amerykańskich”, i tak mówiła strona przeciwna, myśląc o totumfackiej polityce członków zarządu tak zwanego Związku Właścicieli Kineoteatrów. Po czyjej stronie jest słuszność, sądząc z punktu interesów właścicieli kin, wykazał najlepiej ostatni walny zjazd kiniarzy, na którym ponieśli sromotną porażkę ci ludzie, którzy na terenie związku kiniarzy bronili interesów właścicieli biur filmowych, zdradzając najoczywistszej związek, który oficjalnie reprezentowali. Jakżesz inaczej, jak nie zdradą, nazwać można posuwanie się po linii wręcz przeciwnej interesom kin? Mniejsza jednak o nomenklaturę, dość, że wrzód napęczniał i można go było przeciąć.

Jak powiada poeta — było laurowo i ciemno — i to powiedzenie muszę przytoczyć zanim będę „miał zaszczyt” przedstawić właścicielom kin stan prac dotychczasowego zarządu „cokolwiek” w innym oświetleniu, niż to uczynił p. prezes Zagrodziński, mieniący się alfą i omegą związku całego, omal nie jego oficjalnym dyktatorem. A więc było „laurowo i ciemno”. Laurowo od wieńców laurowych zasług na skroniach, a ciemno... To określenie zmuszony jestem zaopatrzyć w dłuższe komentarze.

Gdy włoskie „czarne koszule” z takim entuzjazmem są przygarniane do serca przez pewien odłam naszego społeczeństwa, gdy wreszcie i my zdobyliśmy się na rodzimych monarchistów, nie dziw, że imperjalistyczne mrzonki mogły przepływać przez romantyczne umysły nawet filarów z ulicy Wierzbowej (proszę nie mylić tych filarów



Scena z filmu „Dorożka Nr. 13” z Lili Damią w roli głównej. (Włas. „Petefilm”.)

z innym filarami na tej samej ulicy). I nie dziw wcale, że straszdyło imperjalizmu wylęło się w mózgu tych panów w tak podnieconej atmosferze. Zjawiała się groźba imperjalizmu, więc gęsi chciały uratować Rzym. Rozległo się gęganie: im-pe-rja-lizm- ame-ry-kań-ski, im-pe... I byłoby dłużej ciemno z powodu tego imperjalizmu przed którym polskie gęsi chciały obronić filmowy Rzym, gdy wtem rozwiewa mroki nieporozumień walny zjazd właścicieli kin, który orzeka, że dla kiniarza groźba imperjalizmu nie istnieje, gdyż obojętne dlań jest, który go rekin po-



Lili Damita, bohaterka obrazu p. t. „Dorożka Nr. 13”.
(Własn. „Petefilm“.)

chłonie, czy ten, strojący się w amaranty, czy reprezentent dolarów. „Ciemno było i przyjemno”, lecz idylla się skończyła.

Lecz przyszła także pora, by dokładnie rozpatrzyć owe, już tak dziś osławione, sukcesy członków dotychczasowego zarządu Związku Teatrów Świetln. Przedtem mała dygresja. Na czele Zw. Właścicieli Kin stali i jeszcze stoją właściciele bodaj największych „krajowych biur filmowych”, którzy jednocześnie mają bronić interesów kiniarzy. Wierzę w idealizm filozoficzny, ale nie mogę wierzyć w idealizm handlowy. P. Zagrodziński St. bardzo to ładnie sobie umyślił i retorycznie ujął, gdy się zwierzał, że, występując jako prezes związku kiniarzy, zapomina o interesach, które go wiążą, jako właściciela biura filmowego. Ale praktyka zadaje kłam temu idealizmowi. Bo zważmy chociaż to, przed czym nie ustrzegł p. Zagrodzińskiego jego retoryczny idealizm, że p. Zagrodziński, jako prezes Związku kiniarzy ogłosił wojnę z biurami amerykańskimi, a więc dążył do zabicia konkurencji wśród

biur filmowych, która właśnie leży w interesie kin, by otrzymywać po niższych cenach obrazy, to p. Zagrodziński, jako prezes Związku Teatrów Świetln. miał odwagę zaproponować swym kolegom, by nie korzystali z dobrych filmów, a jednocześnie tanich, gdyż „krajowe biura” musiałyby ogłosić plajtę, już nie mówiąc o tej śmiesznej obietnicy, że gdy biura filmowe krajowe zwalczą biura amerykańskie, to właściciele kin otrzymywać będą obrazy po 50 zł... To posunięcie się do szczytu naiwności dla propagandy na rzecz krajowych biur musiało zdradzić p. prezesa, że bliższe mu interesy „Estefilmu”, niż interesy kiniarzy, których „ma zaszczyt” reprezentować.

Stąd należy wyciągnąć jeden wniosek, że **dzisiejszy zarząd Pol. Związku Teatrów świetln. nie jest zdolny bronić interesów kiniarzy, nie potrafi godnie odpowiedzieć zaufaniu swych mandatarjuszków, że broni interesów właścicieli biur, zdradzając najoczywściej interesy właścicieli teatrów świetlnych.**

Niech dla wszystkich kiniarzy będzie gromkiem ostrzeżeniem fakt, że przeciw polityce dzisiejszego zarządu wypowiedział się zjazd, odrzucając walkę z imperjalizmem amerykańskim. Naczelne hasło obecnego zarządu zbankrutowało, gdyż ono godziło w interesy kin, godzili więc w interesy kin ci wszyscy, którzy dali się opanować mdłym hasłom, płynącym ze strony „mieszkańców” poprzez łamy „Kina dla wszystkich”. Uchwała, dość dwuznaczna, o wyłonieniu komisji dla badania środków porozumienia między kiniarzami i właścicielami krajowych biur, była spowodowana faktem, że wśród krajowych placówek filmowych było wielu niesolidnych przedsiębiorców (np. „Mayfilm”, „Excelsiorfilm” — bliższe szczegóły w następnym numerze), aferzystów, ale ta uchwała nie ma żywotnych podstaw, jest tylko mydleniem oczu, i tylko nieopatrznie daje atuty w rękę tych, którzy nie umieli bronić interesów kin a nawet działali na ich szkodę.

Lekcja o „nabrzmiłym wrzodzie” przyszła dość późno, ale właściciele kin powinni wreszcie zrozumieć, że interesy ich nigdy nie są interesami właścicieli biur filmowych i dlatego do zarządu przy najbliższych wyborach powinni powołać ludzi, w których interesie będzie tylko hasło obrony interesów kiniarzy. Wielką przestrożą jest



Rosemary Theby, Antonio Moreno, Joseph Kilgour i Les White w „Ostatnim roku życia” (First National).

obecny zarząd, który nie potrafił nic zdziałać dla kiniarzy, zaciekle bronił biur filmowych, odkładając na bok sprawy, bardziej obchodzące kiniarzy, bo wszak to nie trzeba powtarzać, że zwycięstwo kin w Łodzi nie jest dziełem zarządu. Przeciwnie!

P. dyr. Mańkowski ta zjeździe wyraźnie powiedział, że nie może mieć zaufania do obecnego zarządu, i to światłe zdanie powinni podzielić wszyscy, którzy chcą mieć instytucję związkową, broniącą ich interesów.

Oby ta spóźniona lekcja nie chybiła celu!



Reginald Denny w znakomitej komedji Universal Pictures Corporation p. t. *Czy pani mieszka sama?*...

Z królestwa Poli Negri.

Hollywood, 30 stycznia 1926 r.

Dzisiaj Ricardo Cortez (Kręcki z pochodzenia Polak) aktor wytwórni „Paramount” poślubił znaną aktorkę filmową Almę Rubens. Oboje państwo młodzi mają po 26 lat.

Obecna pani Cortez jest szalenie przeczulona na punkcie mężczyzn. Była już 2 razy zamężną. Pierwszy jej mąż był aktorem filmowym Franklin Farnum, drugi to dr. D. Goodman z Greenwich, Conn., Z obydwoma rozwiodła się, otrzymując rozwód na mocy okrucieństwa ze strony mężów. Z każdym z nich żyła po kilka miesięcy, mimo że odznaczali się faktycznie łagodnością charakteru.

Złośliwi twierdzą, że pani Alma jest sadystką i nazywa mężów okrutnikami, gdyż nie chcieli jej w umiesieniu miłosnem okładać. Może obecnie Cortez-Kręcki, bardziej porywczy, będzie zadośćczynił wymaganiom diwy.

Leopold Brodziński.

COLLEEN MOORE JAKO KOPCIUSZEK.

Słynna gwiazda „First National”, Colleen Moore przystąpiła do nagrywania nowego obrazu p. t. „Elna Cinders”. Scenariusz osnuty jest na tle słynnej w Ameryce powieści pod powyższym tytułem i opisuje losy „amerykańskiego Kopciuszka”.

„OGNISTY POTWÓR” („Iron Horse”) Fox Film.

STALOWE SERCA.

Powyższy tytuł nosi ostatni największy „superfilm” „First Nationalu” z Miltonem Sillsem w roli głównej. W roli kobiecej występuje słynna Doris Kenyon, znana u nas jako „Dziewczyna z zakazanej dzielnicy”. Akcja „Stalowych serc” rozgrywa się w środowisku wielkich fabryk stali, zdjęć dokonano w największych zakładach Stanów Zjednoczonych. Obraz obfituje w niezwykle sensacje, pomiędzy którymi większe wrażenie wywołuje wybuch w stalowni.

Konkurs filmowy.

„A czy znasz ty, bracie młody,
Twoje gaje, twoje wody?

Parafrazując powyższe słowa poety możemy zapytać wszystkich przyjaciół kina: „A czy znasz twarze i postacie tych, którymi zachwycacie się często? Czy wiecie, jak np. wygląda Konstancja Talmadge „w cywilu” lub Milton Sills bez charakteryzacji?”

Redakcja „Kinemy” w porozumieniu z First National, pragnąc zdać sobie sprawę z tego, jak głęboko sięga pamięć wzrokowa licznych rzesz zwolenników kina, postanowiła urządzić konkurs na poniższych warunkach:

W dwu numerach „Kinemy i Nowości Filmowych” umieszczone zostanie 10 portretów najznakomitszych artystek i artystów First Nationalu. Kto potrafi odgadnąć nazwiska wszystkich artystów, których podobizny będą reprodukowane, pozyska prawo do nagrody, które będą przyznane drogą losowania. Do rozlosowania są przeznaczone 4 nagrody, a mianowicie:

I. Zaproszenie na wszystkie premjery obrazów „First Nationalu” w ciągu całego sezonu.

II. Aparat kinematograficzny „Pathé Baby”.

III. Kolekcja artystycznych podobizn gwiazd wytwórni „First National Pict.”.

IV. Roczna prenumerata „Kinemy i Nowości Filmowych”.

1)



„HAVOC”
(„Usta, które każdy całował...”)
Fox Film.

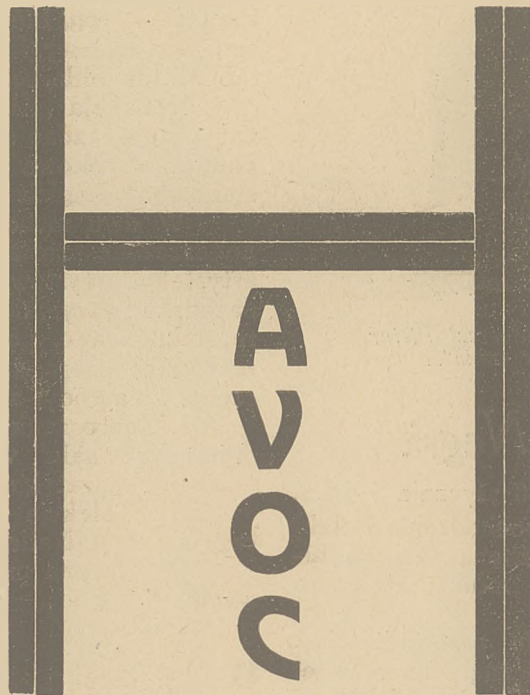


Arcydzieło Foxa!



W ROLACH GŁÓWNYCH:

demoniczna MARGARETE LIVINGSTON
 pełna wdzięku MADGE BELLAMY
 ulubieniec kobiet GEORGE O'BRIEN



USTA, KTÓRE KAŻDY CAŁOWAŁ...

Największe kinoteatry polskie walczą o ten najbardziej sukcesowy obraz sezonu! Jeszcze niewiele wolnych terminów!

!!! REZERWUJ CIE !!!

FOX FILM TOWARZYSTWO

SP. z OGR. ODP.
 WARSZAWA, WIERZBOWA 7.

2)



„OGNISTY POTWÓR”
(„Iron Horse”)
Fox Film.

Prosimy o wypełnienie poniższego kuponu i przysła-
nie go do naszej redakcji:

„KINEMA i NOWOŚCI FILMOWE” № 65/26

K U P O N.

Nr. 1 wyobraża:

Nr. 2 wyobraża:

Nr. 3 wyobraża:

Nr. 4 wyobraża:

3)



Podróżujący grafoman.

Niejaki p. J. F. wybrał się na szpaltach sympatycznego tygodnika „Comoedia” w podróż po kinach (szkoda że nie gdzieindziej). Widocznie cugle redaktorskie zawiodły, bo nieszczęsny podróżnik rozbrykał się. W jednym z ostatnich numerów przywędrował do „Filharmonji” i „Splendidu” i ujrzał rzeczy straszne: „8 woźnych i kilkanaście osób” oraz „scenę, która należy do najbardziej fotogenicznych i plastycznych, jakie kiedykolwiek widział” (kiepski komplement!). W następnej recenzji ruszył „z kopyta” sarkazmu (aj, aj, ten sarkazm) i zdobył się na nowy dowcip na temat „Iwonki”. I na tem kończy się „rzeczowa” ocena dwóch najlepszych filmów obecnego sezonu. Właściwie ta ocena kończy się na literach J. F. (A propos! Czyżby pod nimi ukrywał się p. Józef Frydman? Więc znalazł passe partout za recenzje?..)

Te kilka słów kreslimy pod adresem sympatycznej redakcji tygodnika „Comoedia”, wierząc, że nie chce iść w szeregi, walczących z t. zw. „imperjalizmem firm amerykańskich”, wysyłając w „podróż po kinach” kogoś z pod sztandaru „Kina dla wszystkich”, choćby tylko za bezpłatną kartkę do kina.

List do Redakcji.

Poniższy list przytaczamy bez komentarzy. Naszą opinię wyraziliśmy już w tej sprawie.

Redakcja.

Szanowny Panie Redaktorze!

Wstępny artykuł w ostatnim numerze „Kinemy i Nowości Filmowych” ujął nas swoją prostotą, prawdą i dosadnością. Niedawno i my — niżej podpisani — stwierdziliśmy, że istnieją nie tylko upiory w Paryżu, ale i w Warszawie. Tam właśnie ujrzeliśmy ich, gdzie się najmniej spodziewaliśmy się, bo ładnie sporządzony wabik — po-
wiemy wprost — oszukał nas.

Mamy na myśli ludzi, nabierających „gości” na specjalne bilety ulgowe.

Dnia 20.II. b. r. udaliśmy się do kina „Wodewil”, aby ujrzeć... drugiego upiora z Paryża. A że z bractwa nietęgich kies się wy-
wodzimy, kupiliśmy czasopismo, z biletami ulgowymi.

Myślałby ktoś — kto nie nabrał się wabikiem wyłączności biletów ulgowych do wszystkich kin warszawskich — że byliśmy w kinie dzięki kuponowi i że widzieliśmy upiora z Paryża?

„HAVOC”
(„Usta, które każdy całował...”)
Fox Film.

4)



Motto:

Dziwne są te kobiety... niektóre można kupić za grosze... a innych nie zdobędziesz za bogactwa całego świata!

**PARYŻ—stolica Francji,—stolica Europy,—
stolica świata!**

Szał rozbawionych dancinów!

Wyścigi konne!

Wzruszające losy tancerki kabaretowej!

Hulaszcze życie złotej młodzieży!

**Całkowity program
„Casino de Paris“.**

CLIVE

BROOK

najbardziej rasowy
amant Anglii.



MARJORIE

DAW

kobieta — wampir.



TANCERKA

Z

**„CASINO
de PARIS“**

(Kobieta, której kupić nie można)

9 aktów szalejących dancinów
i oszalałej miłości.

TOW. FILMOWE

UNIVERSAL

PICTURES CORPORATION

WARSZAWA, Marszałkowska 139

Telefony: 149-58, 307-58.



Adres telegr.: „UNIVERFILM“.

WARWICK

WARD

ideał najwykwintniejszej
urody męskiej.



— Nie jestem zdolna do kompromisów z własnym sumieniem. Niechaj śmierć moja zaciąży na sumieniu tych, co usiłowali mnie wciągnąć w wielkomięskie bagno Paryża!



— Słuchaj! przysięgam ci, że nie przekroczę progu twojej sypialni, dopóki nie uda mi się pozyskać twego serduszka!



— Duszę Andrzeja żarła obłąkańcza zazdrość. Tego wieczoru, po powrocie z teatru, za wszelką cenę postanowił dowiedzieć się prawdy!



— Andrzej dzielił świat na dwie połowy: — jedną, zarówno ludzi, jak i przedmioty, nabyć można za pieniądze, — a drugą... ta druga nie interesowała go zresztą wcale!



TOWARZYSTWO FILMOWE
UNIVERSAL PICTURES CORPORATION

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Marszałkowska 139.

Telefony 149-58 i 307-58



Adr. telegr. „UNIVERFILM”

Najznakomitszy komik amerykański

Reginald Denny

w arcydowcipnej szampańskiej 10-cio aktowej komedji p. l.

CZY PANI MIESZKA SAMO?...

(Pokażę pani New - York!)

**MARION
NIXON**

Najśłodsza twa-
rzczyzna w Holly-
wood



**MARGARET
LIVINGSTON**

Niebezpieczny
demon
d'a mężczyzn

MOTTO:

PYTANIE: Czy przodkowie nasi wywodzą się z małp?

ODPOWIEDŹ: Tak.

**„OGNISTY POTWÓR"
 („Iron Horse")
 Fox Film.**

Ale gdzie tam!

Przedkładamy w kasie wyż wymienionego kina, z sumą 1,50 złp. kupon specjalny, Polskiego Związku Teatrów Świetlnych, upoważniający do nabycia 2-ch biletów po 75 groszy, a otrzymaliśmy z powrotem — kupon — ten specjalny, pieniądze no i grzeczną odpowiedź:

— To omyłka w druku, proszę przeczytać sprostowanie — dodaje kasjerka — tuż wisi przy cenniku.

Rzeczywiście — jest z pieczęcią Polskiego Związku T. Świetl. opiewa, że z powodu omyłki drukarskiej i t. p. i t. p. powinno być nie 75 groszy, jak podano, a 2 złp.

Byliśmy zdumieni. To ma być ulgowy bilet?!

Panowie, co za ironje, co za kpiny — a może, czasem kto wie... może to w ten sposób robi się reklamę dla jakiegoś nowego filmu, mającego ukazać się w przyszłości, z nieznanym upiorem Warszawy?

Nie rozumiemy zupełnie postępowania redakcji „Kina dla wszystkich", tem bardziej, że podaje w tymże numerze artykuł o ludziach, zdobywających różnymi sposobami i drogami gotówkę. „Za pomocą niesłychanej bezczelności" to wyjątek z Waszego pisma, panowie nie... bezczelnie!

Podobna historyjka spotkała nas przy okienku kasy kina „Splendid", gdzie chcieliśmy nabyć 2 bilety ulgowe po cenie 40 groszy, dzięki specyficznej mocy, specjalnego kuponu, Polskiego Zw. Teatrów Świetlnych.

Ta sama odpowiedź spotkała nas, śmieszna i doprawdy niezrozumiała — omyłka w druku — i toż powoływanie się na list usprawiedliwiający skok ceny biletu specjalnego z 40 groszy do 2 zł. Powiedźcie, bez ironji — to rzeczywiście jakiś specjalny bilet nie wzięwszy pod uwagę, że najtańszy bilet w kinie „Splendid" wynosi bez „ofiarności" tylko 1,50 złp., a nie 2 złp. plus 80 groszy za pismo.

Czy to nie zbyt złośliwa reklama, przy pomocy której zdobywa się naiwnych czytelników. Ale korzystanie (czelne czy bezczelne) z czyjejs naiwności nie może potrwać długo. Korzystamy więc ze sposobności, by przestrzec drugich przed tą złośliwą reklamą, z której korzysta redakcja „Kina dla wszystkich".

Załączając Szanownemu Panu Redaktorowi wyrazy należnego uszanowania, kreślimy się

A. Sieniawski
St. Cendrowski.

A może i rozmyślnie...

Pan B. (czytaj Leon Brun) pisze w „Kurjerze Warszawskim": „Szczególnym trafem — a może i rozmyślnie — spotkały się w Warszawie dwa upiory: jeden straszy w „Apollu" okropną, obłądną twarzą (Lon Chaney), drugi w „Wodewilu" — odbywa swawolne harce po ulicach Paryża, a nawet płała figle prezesowi francuskiej rady ministrów. Amerykański „Upiór w operze" zresztą osnuty na francuskiej powieści więcej frapuje rozmachem dekoracyjnym". P. Brun robi tylko przypuszczenie, że ten drugi film mógł się „rozmyślnie" znaleźć na ekranie, gdy wyświetlano „Upiór w Operze". O, rozbrajająca naiwności! Więc red. „Kina dla wszystkich" wysuwa tylko przypuszczenie, że mogło się to stać „rozmyślnie"... A my wiemy, dlaczego rozmyślnie np. w „Kurjerze Warszawskim" redaktor „Kina dla wszystkich" pisze tak serdecznie o tym drugim upiorze, który po kilku dniach opuścił gościnny ekran i nawet zapożyczona reklama mu nie pomogła. Czy to nie „rozmyślnie"?... A może i rozmyślnie...

Zarzucono nam jednostronność w zakwalifikowaniu „Rak Orlaca" (własność „Mayfilm") do filmów najgorszych. Że w ocenie tej, nie jesteśmy odosobnieni, świadczy o tem najlepiej przytoczony

cytat z feljetonu Anatola Sterna („Echo Wrszawskie" nr. 42), którego wszak nie można posądzić o tendencje solidaryzowania się z nami: „Conrad Veidt jest niewątpliwie niepospolitym aktorem, — ale ręce Upiora — Lon Chaney'a w filmie „Upiór w Operze" wobec „rak Orlaca" — Veidta są rękoma natchnionego wirtuoza wobec rak grajka z orkiestry. To może da pewne pojęcie o geniuszu odtwórcy „Upiora w Operze".



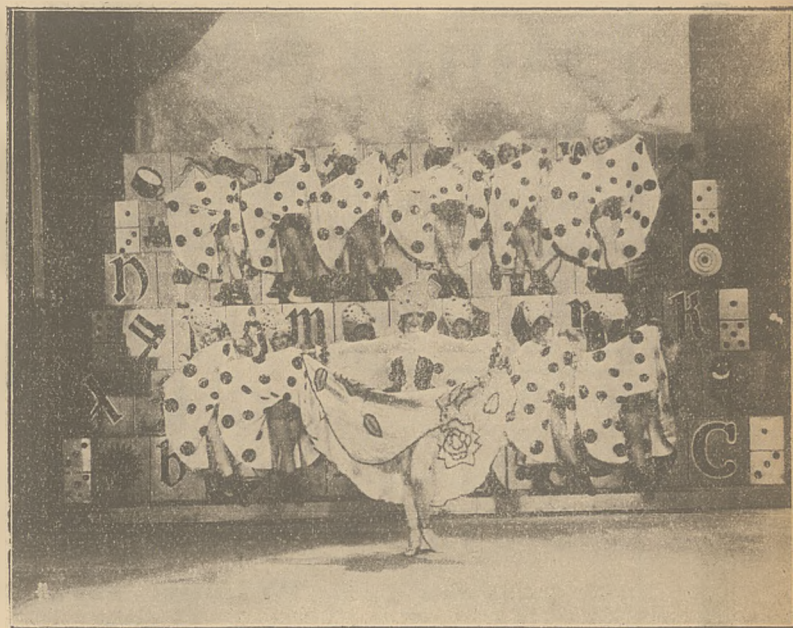
Dawna skromność i pruderja, cechująca angielskie rodziny, należy, zdaje się, do przeszłości... („Ta, która odeszła..." First National)

ZDZISŁAW WOJTOWICZ.

Przegląd dzieł sztuki kinematograficznej na ekranach stołecznych. KINO „SPLENDID".

Siostrzyczka z Paryża.

(W.) To już druga świetna komedia z udziałem Konstancji Talmadge i Konalda Colmana, którymi „First National" wzbogacił repertuar bieżącego sezonu.



Wspaniały balet rosyjski jest jedną z najciekawszych scen w „Siostrzyczce z Paryża" z Konstancją Talmadge w roli głównej (First National Pictures).

„Ślub którego nie było” ma więcej sytuacyjnego, niż „Siostrzyczka z Paryża”, ale za to ostatni ten film owiany jest dużym idealizmem. I rzecz dziwna! Gdy zazwyczaj komedje (nawet komedje) amerykańskie mają w sobie dużo dobrego humoru, przeznaczone są dla rozbawienia widza i, oczywiście dobrze się kończą, to do komedji „First Nationalu” przybywa jeszcze jedna właściwość, że one są subtelne. Konstancja Talmadge, obdarzona wrażliwym zmysłem komizmu, posiadająca przy tem duży temperament aktorski, a przedewszystkiem duchową kulturę, nie stwarza typów komicznych, lecz przy pomocy środków komicznych wdziera się w zakamarki duszy ludzkiej i gra człowieka, skądinąd poważnego, który tylko na chwilę złapany został w szpony śmieszności. A więc jest to na sposób teatralny pomyślana interpretacja bohaterów komicznych bez tej manjery „komikowej”, która w filmie się tak rozpanoszyła.

Ronald Colman zbyt jest znany ze swych ról „poważnych”, by była potrzeba analizowania jego twórczego „ja” nawet w komedjach filmowych, tak skądinąd upośledzonych. Dlatego obecność tej pary artystów w obrazie komedjowym jest gwarancją artystycznego i dramatycznego poziomu sztuki.

„Siostrzyczka z Paryża” zasługuje także na specjalne wyróżnienie, gdyż posiada bajeczną oprawę dekoracyjną, wspaniały balet, który w swoim zakresie jest perełką sztuki dekoracyjnego.

(Wytwórnia i wynajem: „First National Pictures”.)

KINO: „WODEWIL”.

POD PRĘGIERZEM OPINJI.

Widzieliśmy dotychczas Alice Terry, jako lalkowatą piękność, kochliwą osobkę — ot przeciętną kobietkę, jakie spotykamy na każdym kroku. Było to fotografowanie tuzinkowej piękności bez pierwiastku artystycznego. Poprawna fotografia nie mogła dać estetycznych emocji, bez których nie możemy sobie wyobrazić dzieła artystycz-

nego, którem musi być każda kreacja aktorska. Dopiero w filmie „Pod pręgiem opinji” zobaczyliśmy Alice Terry taką, jaką chcieliśmy ją widzieć, gdyż artystka ta posiada wybitne warunki zewnętrzne, umożliwiające jej budowanie wspaniałych możliwości aktorskich. W obrazie tym Alice Terry gra, a nietylko pozuje do fotografii kinematograficznej.

Gdy w innych filmach korzystano jedynie ze źródeł piękna zewnętrznego tej artystki, w obrazie, o którym piszemy, niejako wszystko się składa na to, by naturalną urodę twarzy zsunać na ostatni plan.

Alice Terry odtwarza postać szarą poświęcającą się siostry, przechodzi gehennę upokorzenia, stale stoi na uboczu, nawet nadziejne promienie miłości tylko rzadka rozdzierają zasłonę smutku i serdecznych bólów. Rola Joanny pozwoliła odsłonić artystce tyle wdzięku słodyczy, tyle sympatycznego samozaparcia, że z więzienia konwenansów i bezlitosnego przypadku uczyniła postać bardzo uduchowioną, przypominającą postać „białej siostry” z subtelną melancholią Liljany Gish, choć bez stroju zakonnego. O ileż cenniejsza dla sztuki filmowej jest ta rola, szara i smętna, pozbawiona miłosnych ekstrawagancji, a jednak tak pełna uczucia i pełna najgłębszych wzruszeń. Tam Alice Terry była piękną zabawką dla oczu, tutaj żyje w postaci poświęcającej się siostry, małuje wielkie targania duszy, pracuje twórczo, nietylko pozuje do fotografii.

Ale tak, jak Alice Terry jest w tym obrazie nieprzeciętną, tak i cały film wylamuje się z pod przeciętności. Ma głęboką treść życiową, wielki rozmach uczuciowy i pełny jest świetnie pomyślanych sytuacji. Zasługa to przedewszystkiem znakomitego reżysera, jakim jest Henryk King, twórca wielu arcydzieł filmowych.

„Pod pręgiem opinji” jest dla polskich kinomanów miłą niespodzianką, która ze zrozumieniem zostanie niewątpliwie przyjęta.

(Własność: „Peteffilm”).

Wszechświatowej sławy kinoaparaty „IMPERATOR”

KRUPP- ERNEMANN

oraz oryginalne części do takowych stale na składzie.

Jeneralna reprezentacja:

DOM HANDLOWY HENRYK POLITUR

* WARSZAWA *

Zielna 45.

Tel. 144-98.

Kosztorysy i oferty na żądanie.

Wobec niżonego cła ceny zostały odpowiednio zredukowane.

OKAZYJNIE

do sprzedania komplet lamp dla produkcji filmów w kraju

12 sztuk dwu- i trzy-płomiennych 12

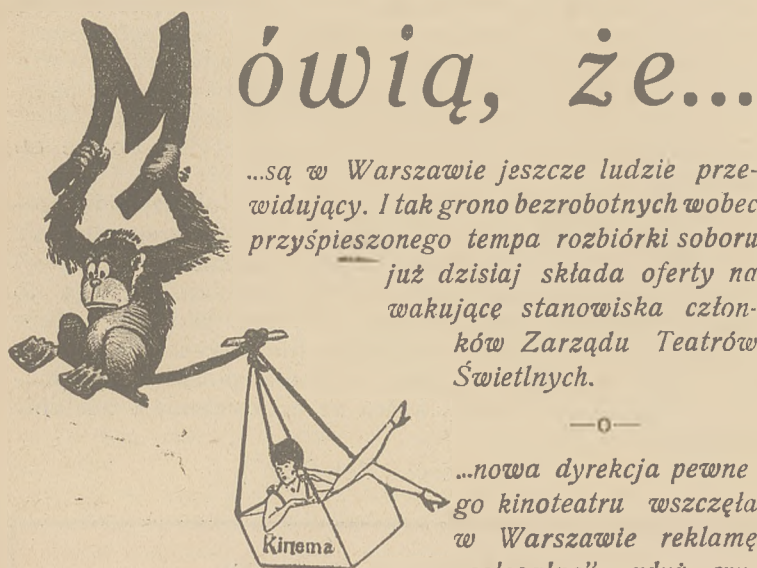
w tem 7 automatów z odpowiednimi kablami w metalowym pancerzu

„VENTAFILM”

Ul. Widok 24

WARSZAWA

Tel. 252-51.

**Mówią, że...**

...są w Warszawie jeszcze ludzie przewidujący. I tak grono bezrobotnych wobec przyspieszonego tempa rozbiórki soboru już dzisiaj składa oferty na wakujące stanowiska członków Zarządu Teatrów Świetlnych.

...nowa dyrekcja pewnego kinoteatru wszczęła w Warszawie reklamę „colosalną”, gdyż wy-

chodzi widocznie z założenia, że reklama ma pozostawać w stosunku do wielkości kina, a nie obrazu.

...telegram z Egiptu doniósł, iż sfinks zdradza niepokojące objawy zaniku pamięci, wobec czego redakcja nasza wysłała specjalną delegację, by złożyć u stóp sfinksa przypomnienie w postaci... ostatnich numerów naszego wydawnictwa.

...wobec zagubienia manuskryptu odczytowego wykonano płyty gramofonowe o tyle jeszcze praktyczniejsze, że równocześnie mogą sugerować obecność p. Smosarskiej w różnych miastach kraju bez fatygowania jej osoby.

...pod maską Uferiniego kryje się jeden z właścicieli biur film., którego czarnoksiężskie sztuczki były już przedtem znane, lecz tylko... w branży filmowej.

...dyrekcja „Colosseum”, zachęcona purymowo maskowym balem żydowskich stowarzyszeń pomocowych, zawarła umowę z pewnym rytualnym konsorcjum, mocą której odstępuje lokal na wesela żydowskie. (Zamiast podróży poślubnej wprowadzone zostaną krajoznawcze pokazy świetlne w rodzaju „Mount Everest”. Sleeping zastępuje łoża),

...cenzura filmowa postanowiła przeprowadzić zmianę niektórych nieodpowiednich tytułów obrazów, a przy tej okazji i kompromitujących imion: i tak zmieniła na balu filmowym w „reprezentacyjnych salo-
nach Związku” imię Nuchim na Nikodem.

...„Paffilm” powraca do poprzedniej pisowni przez

„w”, a nie przez „f”, gdyż, jak wiadomo, Pawiak pisze się przez „w”, a nie przez „f”.

...wobec jednogłośniego zachwytu walnego zjazdu właścicieli kinoteatrów dla „uczciwej” pracy „Excelsiorfilmu” i „Mayfilmu” — firmy te zostały zwolnione, postanowieniem syndykatu filmowego, od płacenia zaległych należności.

Z KINO-TEATRZYKÓW.

Gdy już dziś trzeba się liczyć z faktem, że teatrzyki zdobyły dla siebie gościnę przy ekranach, miło jest stwierdzić, iż niektóre z nich faktycznie zasługują na wyróżnienie. Do takich kino-teatrzyków należy przedewszystkiem „Mignon”. Małe to kino przytuliło garstkę wagabundów i . . . widownia pełna jest publiczności. Pełna? Więcej, niż pełna, gdyż pełna jest także poczekalnia cierpliwych, oczekujących ze stoicyzmem następnego seanso-
przedstawienia. Zasługa to niewątpliwa p. S. Śliwińskiego i St. Ratolda, jak i całego zespołu, który swą dziarską wesołością potrafił zgonić troskę z czoła publiczności, za co spotyka ich wdzięczność w miłej postaci częstego odwieczania tego przybytku różnych muz.

Któż należy do tego grona trubadurów i . . . trubadurerek? A więc już wymienieni p. p. Śliwiński, dający sympatyczne karykatury ludzi z ulicy, owych „przechodniów” Szaniawskiego, i St. Ratold, dowcipny conferancier i nastrojowy piosenkarz, dostarczający także zespołowi dużo tekstów, budzących żywy poklask na widowni.

Nie odważam się „klasyfikować” według talentów miłych wagabundów, dlatego bez uprzedzeń proszę mi pozwolić dowolnie rozsnuwać pochwały (tylko na nie się zdobywam!) na kanwie programu.

Świetnym interpretacjom ról charakterystycznych jest p. Woliński, zresztą znany i wyróżniany z innych scen. Z radością niekłamaną witam go na scenie „Mignon”. P. Faliszewski, romantyczny kochanek Bibi, wnosi dużo sympatycznego temperamentu aktorskiego do próby operetki, opracowanej przez p. S. Wolińskiego. P. Kidawska dzielnie sekunduje swym partnerom. Nie wyczerpałbym mego krótkiego sprawozdania, gdybym nie wspominał o p. Naszkowskiej, której pieśni tak podobają się widowni, i p. Jaworskiej, której piosenka „Czy pani ma? . . .” budzi wtórne refleksje. Czy pani ma? P. Jaworska? Niewątpliwie! Pani ma! . . .

(- sław)

SPROSTOWANIE.

W ubiegłym numerze w ogłoszeniu f. „Krupp Ernemann” zaszła omyłka; zamiast „wobec zniesionego” powinno być „wobec zniżonego” cła, co niniejszym prostujemy.

Kupony ulgowe „Nowości Filmowych”

Lwów — Grudziądz — Radom.

LWÓW

Nowości Filmowe

Kupon do Kina

„KOPERNIK”

Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po

1 zł. 50 gr.

Ważny codziennie na każdy seans, prócz premier, sobót, niedziel i świąt.

LWÓW

Nowości Filmowe

Kupon do Kina

„LEW”

Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po

1 zł. 50 gr.

Ważny na miejsca I kat. na każdy seans, prócz premier, sobót, niedziel i świąt.

LWÓW

Nowości Filmowe

Kupon do Kina

„SFINKS”

Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po

80 gr.

Ważny codziennie na miejsca I kategorii, na parterze lub na balkonie nie wyłączając niedziel i świąt.

GRUDZIĄDZ

Nowości Filmowe

Kupon do Kina

„APOLLO”

w Grudziądzu.

Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w kasie kinoteatru.

Nowości Filmowe

Kupon do Kina

„APOLLO”

Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po

1 zł. 50 gr.

na I miejsca na parterze lub na balkonie. Ważny codziennie tylko na I program prócz sobót, niedziel i świąt.

Nowości Filmowe

Kupon do Kina

„CHIMERA”

Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po

1 zł.

Ważny codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Nowości Filmowe

Kupon do Kina

„GRAŻYNA”

Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po

80 gr.

Ważny codziennie na wszystkie seanse, nie wyłączając niedziel i świąt.

Nowości Filmowe

Kupon do Kina

„ORZEŁ”

w Grudziądzu.

Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w kasie kinoteatru.

Nowości Filmowe

Kupon do Kina

„MARYSIENKA”

Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po

1 zł. 50 gr.

Ważny codziennie na każdy seans, prócz premier, sobót, niedziel i świąt.

Nowości Filmowe

Kupon do Kina

„SZTUKA”

Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po

80 gr.

Ważny na miejsca I kat na parterze lub na balkonie, codziennie niewyłączając niedziel i świąt.

Nowości Filmowe

Kupon do Kina

„NOWOŚCI”

Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po

80 gr.

Ważny na miejsca fotelowe codziennie, prócz sobót, niedziel i świąt.

Nowości Filmowe

Kupon do Kina

„Apollo”

w Katowicach.

Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w kasie kinoteatru.

Nowości Filmowe

Kupon do Kina

„WANDA”

Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po

1 zł.

Ważny na miejsca I kat. codziennie, z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Nowości Filmowe

Kupon do Kina

„FATAMORGANA”

Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po

1.20 zł.

Ważny codziennie na wszystkie seanse z wyjątkiem niedziel i świąt.

Nowości Filmowe

Kupon do Kina

„UCIECHA”

Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po

1 zł.

Ważny na miejsca I kat. codziennie, z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

RADOM

Nowości Filmowe

Kupon do Kina

„CORSO”

w Radomiu.

Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po

1 zł.

Ważny codziennie i na wszystkie seanse bez ograniczeń.

Nowości Filmowe

Kupon do Kina

„WARSZAWA”

Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po

80 gr.

Ważny na miejsca I kat. codziennie, z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Nowości Filmowe

Kupon do Kina

„PASAŻ”

Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po

1 zł.

Ważny na wszystkie miejsca i każdy seans z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Nowości Filmowe

Kupon do Kina

„PALACE”

ul. Legionów 1—3.

Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie

1 zł. 50 gr.

Ważny na miejsca balkonowe codziennie prócz premier, sobót, niedziel i świąt.

Nowości Filmowe

Kupon do Kina

„CZARY”

w Radomiu.

Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w kasie kinoteatru.

Kupony ulgowe „Nowości Filmowych”

Poznań — Łódź — Bydgoszcz — Białystok.

Nowości Filmowe

Kupon do Kina

„RENAISSANCE“

w Poznaniu

ul. Kantaka 8 — 9.

Kupon niniejszy daje prawo do nabycia biletów ulgowych w cenie po 1 zł.

na wszystkie miejsca i na każdy seans, z wyjątkiem niedziel i świąt.

ŁÓDŹ

Nowości Filmowe

Kupon do Kina

„VENUS“

w Łodzi.

Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po

40 gr.

Ważny w czwartki i piątki każdego tygodnia.

ŁÓDŹ

Nowości Filmowe

Kupon do Kina

„GRAND“

w Łodzi.

Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po

1 zł.

na wszystkie seanse nie wyłączając niedziel i świąt.

Nowości Filmowe

Kupon do Kina

„BELLE-VUE“

w Łodzi.

Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po

60 gr.

Ważny codziennie i na wszystkie seanse bez ograniczeń.

BIAŁYSTOK

Nowości Filmowe

Kupon do Kina

„POLONIA“

w Białymstoku.

Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po

40 gr.

na wszystkie miejsca.

Nowości Filmowe

Kupon do Kina

TEATR PAŁACOWY

w Poznaniu:

Plac Wolności 8.

Kupon niniejszy daje prawo do nabycia biletów ulgowych w cenie po 1 zł.

na wszystkie miejsca i na każdy seans, z wyjątkiem niedziel i świąt.

Nowości Filmowe

Kupon do Kina

„FLORA“

w Łodzi.

Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po

40 gr.

Ważny w czwartki i piątki każdego tygodnia.

Nowości Filmowe

Kupon do Kina

„LUNA“

w Łodzi.

Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po

1 zł.

Ważny do godz. 8-ej wiecz. na wszystkie miejsca codziennie oprócz łóż.

Nowości Filmowe

Kupon do Kina

„REKORD“

w Łodzi.

Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po

60 gr.

Ważny codziennie na wszystkie seanse, nie wyłączając niedziel i świąt.

Nowości Filmowe

Kupon do Kina

„MODERN“

w Białymstoku.

Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po

1 zł.

na wszystkie miejsca.

Nowości Filmowe

Kupon do Kina

„COLOSSEUM“

w Poznaniu

ul. Św. Marcina 65.

Kupon niniejszy daje prawo do nabycia biletów ulgowych w cenie po 1 zł.

na wszystkie miejsca i na każdy seans, z wyjątkiem niedziel i świąt.

Nowości Filmowe

Kupon do Kina

„COLOSSEUM“

w Łodzi.

Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po

30 gr.

Ważny codziennie na wszystkie seanse, nie wyłączając niedziel i świąt.

Nowości Filmowe

Kupon do Kina

„REDUTA“

w Łodzi.

Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w kasie kinoteatru.

Nowości Filmowe

Kupon do Kina

„KRISTAL“

w Bydgoszczy.

Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w kasie kinoteatru.

Nowości Filmowe

Kupon do Kina

„CORSO“

w Bydgoszczy.

Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po

1 zł.

Ważny na wszystkie miejsca i wszystkie seanse.

Nowości Filmowe

Kupon do Kina

„ODEON“

w Poznaniu

ul. 27 Grudnia Nr. 14.

Kupon niniejszy daje prawo do nabycia biletów ulgowych w cenie po 1 zł.

na wszystkie miejsca i na każdy seans, z wyjątkiem niedziel i świąt.

Nowości Filmowe

Kupon do Kina

„CZARY“

w Łodzi.

Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po

1 zł.

Ważny do godz. 8-ej wiecz. na wszystkie miejsca codziennie oprócz łóż.

Nowości Filmowe

Kupon do Kina

„SYRENA“

w Łodzi.

Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po

50 gr.

Ważny codziennie na wszystkie seanse, nie wyłączając niedziel i świąt.

„KINEMA I NOWOŚCI FILMOWE“ KUPON ULGOWY

Okaziciel niniejszego otrzymuje zniżkę 25% na wszystkie numery „KINEMY“ i „NOWOŚCI FILMOWYCH“ z roku 1925.

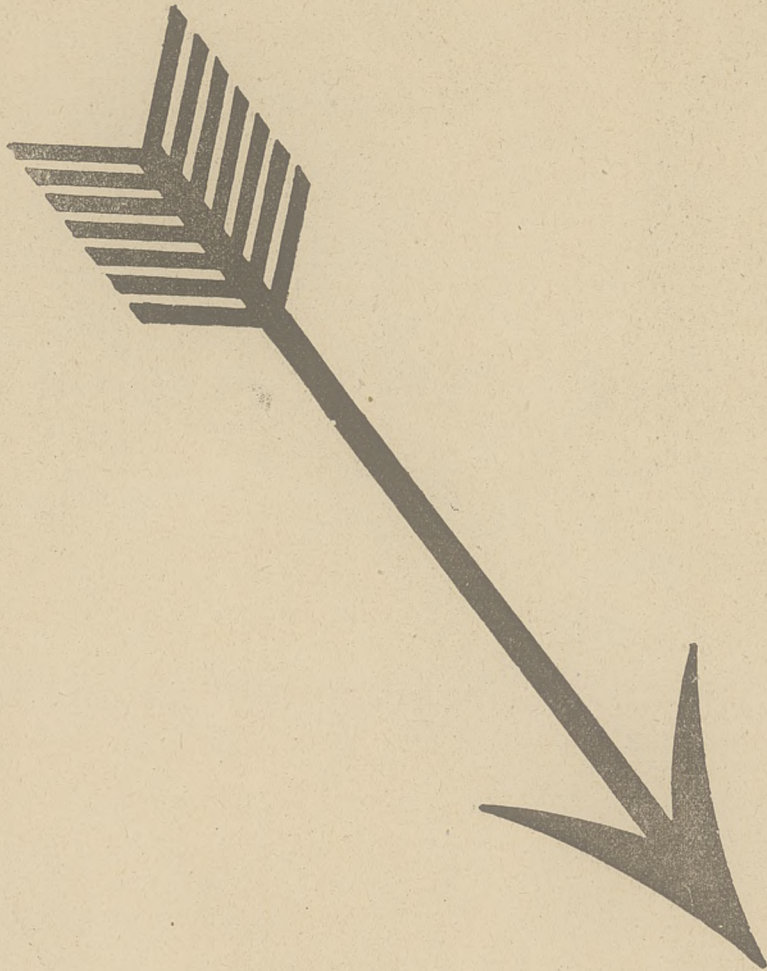
„KINEMA I NOWOŚCI FILMOWE“ KUPON ULGOWY

Okaziciel niniejszego otrzymuje zniżkę 10% w firmie

„Maison Marie“

Okrycia, suknie, kostjomy
Warszawa. Widok 19 m. 6
Tel. 256-56.

„BIAŁA ŚMIERĆ”



CORINNE GRIFFITH



Znowu ukaże się na ekranie Polski, budząc, jak zwykle,
niebывały zachwyty w „Classifid“

„FIRST NATIONAL PICTURES“

BIURO WYNAJMU: Warszawa. 46, tel. 172-52, 172-96, adr. teleg.: „FIRNATEX“.



Redaktor odp. Jan Baumritter. Wydawcy: Maryla Połoniewicz i Jan Baumritter. Kierownik Admin.: Alfred Baumritter

Zakłady Graficzne „ARS“ Warszawa, Sienna 38. Tel. 106-25.